Cultivation

O.S.T.R.

Keith Murray, Def Squad, L.O.D
Strong Island, New York
All way to Poland, let's go

Zamiast siedzieć i myśleć za co kupię szczęście
Ja będę robić rap nawet jak utniesz mi ręce
Nie potrafię nic więcej chociaż żyję bez granic
Nawet bez rąk w MPC bit wbiję stopami
Możesz spalić mi dom tak że studia nie odzyskam
Wtedy następną płytę nagram kurwa na skrzypcach
Bo nie smakuje nic jak krew na tych strunach
Od ośmiu godzin gry, uwierz ból prosi o skuna
To ten freestyle, co w moim mózgu czuwa jak buldog
Od ceremonii mistrza, czysta wóda lub bourbon
Za zdrowie i luz co daje nam odetchnąć
Za serce, jego stan, stale utrzymane tętno
Możesz odciąć prąd, nas nie zatrzyma nic bo
Nawet bez prądu będę nawijać pod beatbox
I choć zabiją hip-hop tymi dziwkami i hajsem
To nie zabiją w nas tej zajawki na zawsze

(Za te bębny!) Popękane membrany
(Za te breaki!) Wersy podkładane na nich
(W każdej pętli) Bez granic świat na jaki patrzę
Możesz zabić hip-hop, ale nie to, co jest w nas, wiesz

(Za te bębny!) Popękane membrany
(Za te breaki!) Wersy podkładane na nich
(W każdej pętli) Bez granic świat na jaki patrzę
Możesz zabić hip-hop, ale nie to, co jest w nas, wiesz

A-yo, hip-hop, they said it would never last
Now look, forty-some-odd years done passed
I quote the uncle Herc 'cause he brought it here
He said, "Yeah Keith, you're right and it ain't going nowhere"
Even if today ain't go more tight
Will still rep the culture and leave the light
All the street got the base with the kick and the snare
Hip-hop give life like the sun in the air
Yeah, so breath it in 'cause it's free
And you can't reach the side and take this from me now
You gonna have to kill me twice
'Cause I'll rep to the death and hip-hop's my life
Thank God for the five elements
DJing, MCing, breakdancing, graffiting and dressing
To the world it's a blessing
Hip-hop to infinity - no question

(Za te bębny!) Popękane membrany
(Za te breaki!) Wersy podkładane na nich
(W każdej pętli) Bez granic świat na jaki patrzę
Możesz zabić hip-hop, ale nie to, co jest w nas, wiesz

(Za te bębny!) Popękane membrany
(Za te breaki!) Wersy podkładane na nich
(W każdej pętli) Bez granic świat na jaki patrzę
Możesz zabić hip-hop, ale nie to, co jest w nas, wiesz

Nie potrzebuję płuc, oddech daje mi koncert
Jestem tylko hypemanem, propsów sobie zaoszczędź
Za ten szacunek na ośce, honor, dumę, krew
Podnieś kieliszek w górę żeby zabić ten stres
Pierdol gniew, ty lepiej odpuść sobie
Nikt tu nie nosi przecież kurwa wąsów jak Smoleń
To mój hip-hop - prawdziwy i szczery
Dla rodziny, przyjaciół, resztę sobie przemyśl
Gdybym miał życie przeżyć jeszcze raz to tak samo
W tych dźwiękach moja miłość, tożsamość
(Tak to zaprogramowano) ulice tętnią rapem
Ten rap daje mi siłę, nadzieję i pracę
To nie 25 lat jak Panoramy na Dwójce
Daj ten track na opór żeby zagłuszyć tę kurwę
To nie jest trudne, basem głośnik spal
Moja miłość, moje życie: Bałuty i rap

(Za te bębny!) Popękane membrany
(Za te breaki!) Wersy podkładane na nich
(W każdej pętli) Bez granic świat na jaki patrzę
Możesz zabić hip-hop, ale nie to, co jest w nas, wiesz

(Za te bębny!) Popękane membrany
(Za te breaki!) Wersy podkładane na nich
(W każdej pętli) Bez granic świat na jaki patrzę
Możesz zabić hip-hop, ale nie to, co jest w nas, wiesz

"Skretche, bity, wersy, talenty z klubu na podwórku"
"Prawdziwym śmiechem się ostatni śmieje"
"Skretche, bity, wersy, talenty z klubu na podwórku
Jedni robią głupoty a my robimy trueschool"

"Skretche, bity, wersy, talenty z klubu na podwórku"
"Prawdziwym śmiechem się ostatni śmieje"
"Skretche, bity, wersy, talenty z klubu na podwórku
Jedni robią głupoty a my robimy trueschool"

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!